



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPÓŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRZEMIERA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisy nadest. redakcja nie zwraca.

CEŃA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettowy jednoszpaltowy lub jego miesiąc: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiamej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRZEMIERA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kautory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Refleksje.

Czytając artykuły pism perjodycznych, zauważamy mnóstwo projektów, kończących się apelem do społeczeństwa, ażeby po rozpatrzeniu krytycznym staram się ożywić to, co jest obecnie martwą literą. Niestety w większości społeczeństwo, nad kwestjami tego rodzaju, przechodzi z obojętnością, narazie nie jedna z nich znajdzie zycielny oddźwięk, bliźnie żywszem zainteresowaniem, niezadługo jednak znika jak meteor, pozostawiając miejsce nowemu zagadnieniu, więcej aktualnemu i tak bez końca.

Czem wytłumaczyć sobie ten brak wytrwałości społeczeństwa, które w wielu razach, czy nie jest zdolne, czy o tyle jest apetyczne, że nie wprowadza w wykonanie wielu zagadnień chwili, chociaż teoretycznie uznaje ich potrzebę. To, co u naszych wrogów uznajemy za dobre i praktyczne, winniśmy niezwłocznie przeszczepić na nasz grunt, ażeby tą drogą wyrównywać braki naszej organizacji, wywołane nie brakiem zdolności naszych, ale niewolniczych warunków w jakich bytowaliśmy.

Większość społeczeństwa jest tak zorganizowana, że, robiąc krok naprzód, zadaje sobie pytanie, czy to wolno, a mając nieraz wątpliwości, tworzy zwarte szeregi t. zw. „mas biernych”, prawdziwe typy nowożytnych niewolników! Tu właśnie winniśmy się doszukiwać ujemnej strony naszego narodowego rozwoju, w którym brak zdrowej opinii, pozwala się plenić i u d z i o m którzy dzięki zasobności trzosa, uważani są za coś wyższego nie podlegającego krytyce.

Pewnego rodzaju refleksje odniosłem, czytając artykuły Teslisa w „zwartym szyku”. Bo czy poruszane tam kwestje przynoszą nam coś nowego? Nie! oddawna chyba wiemy i oceniamy umiejętność i solidarność organizacji żydowskich, a autor nie wskazuje w jaki sposób winniśmy się przeciwstawiać. Jeżeli okazałoby się środowisko, które wiemy, że jest nam obojętne, niemniej piętnujemy wewnętrzne nasze błędy. Boć trudno zapisać na nasze dobro, że jednostki dostają nieusytuowane, nie przynagłone koniecznością a jedynie dla większego zysku, odstepują w ręce żydowskie kamienie i majątki, ostabiając przez rdzenne społeczeństwo, a wzmacniając tych, którzy nie są zycielnie usposobieni do naszych aspiracji i dążeń.

Narody zdrowe moralnie mają odwagę stawiać pod przegię opinii tego rodzaju fakta, u nasj mało jest odważnych; którzy mają się ptynać pod wodą finansowej potęgi, tego molooha, który przynajmniej jest kierownikiem opinii! Ze jesteśmy w ich usługach i od nich wazzechronnie uzależnieni dowodem, że chcą

do uzdrowienia tej opinii nie okazaliśmy, gdyż nieznamy odwagi zapoczątkować zrzeszenia „Czystych rąk i sumień”.

Wigmar.

Częstochowa, 15 | X - 18.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 23 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Poza ożywionym chwilami ogniem na zachód od Łucka i całkowitym wyparciem Rosjan z zachodniego brzegu Narajówki nie zaszło nic nowego.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

Ogólne położenie nie uległo zmianie.

W przełęczu Predeal wzięliśmy 500 Rumunów, w tym 6 oficerów, do niewoli.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Z nieszczęśliwą siłą trwała wczoraj gwałtowna walka artyleryjska na północnym brzegu Sommy. Popołudniu do późnej nocy nacierali między Le Sars a Les Boeufs Anglicy, zaś obok, aż do Rancourt—Francuzi dużymi siłami. Nasza dzielna piechota, popierana świetnie przez artylerję i lotników, odpierała krwawo w swych ostrzelanych stanowiskach wszystkie natarcia. Tylko na północny wschód od Saily wtargnęli Francuzi w nocnym ataku do wąskiego odcinka okopów naszej wysuniętej linii.

Na południe od Sommy, zrana powiódł się nam atak w północnej części lasu Ambres, na północ od Chaulnes.

Dzisiaj w nocy, stosownie do rozkazu, przeniesiliśmy naszą obronę do stanowisk, przygotowanych na wschód od lasu, bez jakiegokolwiek oddziaływania ze strony nieprzyjaciela.

Front niemieckiego następcy tronu. Między Argonami a Wewre ogień artyleryj był gwałtowny.

Około wybrzeża oraz w okęgach Sommy i Mozy lotnicy prowadzili działalność ożywiłą. Zestrzelono w atakach powietrznych i ogniem obronnym 22 samoloty nieprzyjacielskie. 11 samolotów leży poza naszymi linjami. Kapitan Boelke zwyciężył 37 i 38, zaś porucznik Franke 14 z kolei przeciwnika. Samoloty obrzucały Metz i inne miejscowości w Lotaryngji bombami. Szkód wojskowych nie było, natomiast 6 osób umarło, 7 zaś zachorowało od trujących gazów, które zawierały bomby.

Front bałkański:

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Pomimo ulewnego deszczu i roz-

miękiego terenu, wojska sprzymierzone przełamały szybkim natarciem opór nieprzyjaciela w Dobrudży i przekroczyły daleko tor kolejowy na zachód od Murvatlar.

Zdobycie Konstancy.

Konstanca została zdobyta, ściśle po upływie ośmiu tygodni od chwili wypowiedzenia wojny przez Rumunów.

Zdobyły ją wojska niemieckie i bułgarskie.

Na lewym skrzydle zbliżyliśmy się do Czernawody.

Pewien hydroplan wylądował daleko na tyłach nieprzyjaciela, zniszczył dwa samoloty i powoził nieuszkodzony.

Front macedoński.

Natarcia wojsk bułgarskich i niemieckich w łuku Czerny zmusiły nieprzyjaciela do zajęcia pozycji obronnej. Na wschód od Wardaru zatałamał się atak przeciwko stanowiskom niemieckim.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 23 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

W walkach pod Predealem wzięto do niewoli 6 oficerów rumuńskich i 563 żołnierzy.

Poza tem położenie nie uległo zmianie.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Zachodni brzeg Narajówki, dzięki odebraniu Rosjanom ostatniego zajętego przez nich odcinka, został odczyszczony z nieprzyjaciela.

Z pozostałych części frontu, prócz miejscowego ożywionego ognia artyleryj, niema nic ważnego do doniesienia.

Włoski plac boju.

Na froncie Pobrzeża włoski ogień armatni przybrał znów na sile.

W Tyrolu i Karyntji działalność bojowa była nikła.

Front bałkański.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat bułgarski.

SOFIA: Szef generalny donosi 21 października:

Front macedoński.

W odcinku wies Mezdjeli droga żelazna Bitola—(Monastyr)—Lerin (Florina) ożywiona działalnością artyleryj.

Podjęty przez wojska nasze kontratak w łuku Czerny rozwija się pomysłnie. Walka trwa.

Po obydwóch stronach Wardaru odosobnione strzały armatnie.

U stóp Balasicy Planiny—nic nowego.

Front rumuński.

W Dobrudzy toczyły się dnia 19 i 20 października dość zacięte walki. Dotychczas wzięliśmy do niewoli 24 oficerów i przeszło 3500 szeregowców. Prócz tego zdobyliśmy 2 działa, 5 wozów z amunicją, 22 karabiny maszynowe i 1 przyrząd do rzucania min

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 21 go października:

Front zachodni.

W okolicy Szelwowa i na zachodzie od Bubnowa podjęliśmy wywiady.

W okolicy Koniuch w kierunku Tarnopola trzy nasze kompanie zaatakowały trzy nieprzyjacielskie oddziały polowe i wzięły jeńców.

W Karpatach spadł śnieg na wysokości 2 arszynów.

Na południu od Dorna Warty nieprzyjacieli zaatakował jeden z naszych posterunków polowych, który odparł te ataki przy poparciu szwadronu kozaków, poczem ścisnął nieprzyjaciela i zmusił go do ucieczki. Wziął on 1 karabin maszynowy, 1 moździerz, rowów ochronnych oraz jeńców.

Front kaukaski.

Na całym froncie nie wydarzyło się nic znamiennego.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 22 października:

Wieczorem:

Na południu od Somme po gwałtownym ostrzeliwaniu skierowali Niemcy około godz. 1 nowy atak na południową część lasu pod Chaulnes, któryśmy obsadzili.

Nieprzyjacieli, który wszędzie odparty został z ciężkimi stratami, pozostawił w naszych rękach nieznaną jeszcze liczbę jeńców.

Według najnowszego stwierdzenia dzisiejszy ranny atak wykonany w tej okolicy był bardzo morderczym dla Niemców. Oddziały nieprzyjaciela, którym powiodło się wdrzeć do naszych rowów zostały w całości okrążone. 160 pozostałych przy życiu Niemców wzięto do niewoli.

Na reszcie frontu sytuacja jest niezmienną.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 22-go października:

Artylerja naszych rowów ochronnych przeszła dziś skuteczne do burzenia betonowych fortów Niemców na skraju miasta Dixmuiden.

Komunikat rumuński.

BUKARESZA. (B. W.) Urzędowo donoszą 22 października:

Front południowy.

Wzdłuż Dunaju nic nowego.

W Dobrudzy gwałtowne ataki nieprzyjaciela zmusiły nas do odwrotu.

Pogłoski pokojowe.

PETERSBURG, 24 | 10. Petersburska Agencja telegraficzna podaje urzędowo:

„Jesteśmy upoważnieni do zaprzeczenia pogłoski, jakie obiegają od kilku dni pewien odłam prasy co do zamiarów Rosji zawarcia odosobnionego pokoju z Niemcami.

Pogłoski te są całkowicie zmy-

ślone i bywają rozsiewane w państwach neutralnych, celem wywołania nieufności sprzymierzeńców wobec Rosji i jej polityki.

Deklaracja, złożona wczoraj przedstawicielom prasy przez Protopopowa, który powrócił tylko co z głównej kwatery cesarskiej, potwierdza w zupełności niezłomną decyzję rządu cesarskiego walczenia aż do końca i stanowi jaknajlepszą próbę właściwych zamiarów Rosji.

Zamach na Wilsona.

BERLIN. Biuro Wolfa donosi: Według depeszy, otrzymanej przez agencję „Central News“ z Nowego Jorku, d. 20 b. m. aresztowano mężczyznę, jak się zdaje, obłąkanego, który skoczył na stopień samochodu, wiozącego prezydenta Wilsona. Przy aresztowaniu znaleziono nóż i butelkę z niezbadanym jeszcze płynem.

Angielska łódź podwodna uszkodziła krążownik niemiecki.

BERNO, 24 | 10. Admiralicja angielska donosi:

Dnia 19 października angielska łódź podwodna ugodziła torpedą niemiecki krążowiec typu Kolberg. Krążowiec z trudnością zwrócił się w stronę swoich brzoźw.

Do depeszy powyższej berlińskiej Biuro Wolfa dodaje uwagę następującą:

Ze źródła d. brzo powiadomionego dowiadujemy się, że idzie w tym wypadku o mały krążowiec Muenchen, który powrócił lekko uszkodzony do swego portu ojczystego.

Hr. Stürgkh i Polacy.

Hr. Stürgkh był przyjacielem Polaków.

Naród polski w Austrii i poza Austrią miał mało tak serdecznych i tak bezinteresownych druhów jak hr. Stürgkh. Nie potrzebował od nas niczego, a robił dla nas dużo. Było to już widoczne dawniej. Stało się jeszcze widoczniejszym od chwili wybuchu wojny. Następstwa strasznej tej wojny, politycznie i gospodarczo dałyby się Polakom w Austrii bardziej we znaki, gdyby ich nie łagodził i nie naprawiał częściowo Stürgkh, prostując rozsiewane o nas legendy złośliwe, oponując planom zamachów na nasz stan posiadania politycznego, wyznaczając na własną rękę kredyty dla wychodźców i dla odbudowy kraju.

Znał naszą historję, cenil kulturę polską, zachwycał się polityką towarzyską Polaków.

Ultimatum do króla greckiego BERLIN, 24 | 10. W „Hamburger Fremdenblatt“ czytamy: „Times“ donosi, iż książę Jerzy grecki, który w poniedziałek naradził się z Greyem, przesłał królowi ultimatum, którego przyjęcie uratował może dynastję królewską.

Głównem zadaniem jest natychmiastowe zdanie rządów w ręce Venizelosa.

Zeznanie Frydryka [Adlera].

BERLIN, 24 | 10. W depeszy z Wiednia „Lokal Anzeiger“ donosi, że Frydryk Adler zeznał na śledztwie dotychczasowem, że dokonał owego czynu z motywów politycznych, że zupełnie zdaje sobie sprawę z doniosłości tego co zrobił, ale że dopiero przed sądem będzie się usprawiedliwiał.

Nota Stanów Zjednoczonych.

BERNO, 24 | 10. Z Paryża donoszą: „Pessit Parisien“ otrzymał depeszę z Nowego Jorku, według której rząd waszyngtoński zamierza z powodu wojny przy pomocy łodzi pod-

wodnych w pobliżu wód amerykańskich wysłać jednobrzmiącą flotę do państw centralnych, jako też i do państw koalicji. W nocy ma być powiadziane, że operacje wojenne na morzu w pobliżu brzegów Stanów Zjednoczonych, uważana będą za akt nieprzyjacielski.

Czego żąda koalicja?

AMSTREDAM, 24 | 10. Pisma tuższe otrzymały wiadomość o nowych żądaniach, z jakimi koalicja wystąpiła do rządu greckiego. Wczoraj po południu francuski attache wojskowy doręczył wprost królowi żądanie, aby całe wojsko greckie z północnej Grecji przeniesiono na Peloponez. Prócz tego koalicja domaga się wydania całego materiału wojennego na użytek koalicji. Inne żądania dotychczas nie są znane.

Ultimatum Venizelosa do Bułgarii.

BERNO, 24 | 10. Medjolański „Secolo“ dowiaduje się z Salonik, iż rząd tymczasowy przygotował ultimatum, podpisane przez Venizelosa, a przeznaczone dla Bułgarii, z żądaniem natychmiastowego opuszczenia Macedonii wschodniej.

Holandja a łódź podwodna.

HAAGA, 23 | 10. „Kerespondenz“ Biuro donosi: Dowiadujemy się, że znany memoriał koalicji w sprawie dopuszczenia łodzi podwodnych na wody neutralne niedawno tema doręczony również był rządowi niderlandzkiemu.

Półtora miliona ranionych.

BERNO 24 | 10. Jak donoszą do „Berner Tag“ z Genewy: Według obliczeń lekarza naczelnego jednego z lazaretów w Marsylii, we Francji południowej znajduje się 1 i pół miliona żołnierzy ranionych.

Z Warszawy.

Na pamiętkę zwycięstwa. W Białołęce (gmina brodziańska) stanie d. 29 bm. krzyż na polu, gdzie w r. 1881 wojsko polskie pobito Rosjan. Włóscianie i ziemianie, którzy zapoczątkowali obchód, proszą organizacje i stowarzyszenia warszawskie o liczny udział.

Szczegóły będą ogłoszone w tych dniach.

„Echo Polskie“ o Warszawie.

Tygodnik „Echo Polskie“, wychodzący w Moskwie, poświęcił ostatni swój numer Warszawie. Na podstawie dzienników warszawskich, które okrężną drogą dotarły do Moskwy, redakcja w szeregu artykułów zdała sprawę z przeobrażeń i prac, jakie dokonane zostały w ostatnich czasach w stolicy Polski. Polityczna strona obrazu zarysowana została ze względu swobodą. W n-rze znajdziemy ilustrację, przedstawiającą fragment z obchodu konstytucyj 5 maja w Warszawie pod okupacją niemiecką.

Z Kielc.

Wielkie Kielce. Magistrat miasta Kielce postanowił ze względów gospodarczych wolać do miasta folwark „Paźornia“, tudzież grunta wapiennej „Kadzielnia“ oraz b. osadę młynarską „Pałosz“.

Odpoczynek legionów.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy“ z d. 15 b. m. donosi:

Z frontu dowiadujemy się: Dnia 6 b. m. legjony polskie przeniesiono z dotychczas zajmowanego obojzka nad Stochodem na kilkutygodniowy wypoczynek do Baranowicz na wschód

od Słonima. Pomieszczono je tam w dawnych koszarach rosyjskich, czysto i schludnie urządzonych przez wojska niemieckie.

Wycofanie legionów z frontu na odpoczynek, związane z planami rozszerzenia ich do rozmiarów polskiego korpusu posiłkowego, postanowione zostało przez austriacką naczelną komendę armii jeszcze w połowie sierpnia. Wykonanie tego postanowienia zależne jednak było od zgody „Oberkommando Ost”, której legiony bezpośrednio chwilowo podlegały, walcząc w ostatnich czasach w taktycznym i operacyjnym związku z armją niemiecką.

Wskutek starań komendy legionów, szef sztabu armji Linsingena zwiędził front legionowy, celem zbadania ich stanu. Orzeczenie, konstatające istotne przemęczenie legionów, wypadło na korzyść odpoczynku.

Dnia 5 b. m. zawiadomiono komendę legionów, że odpoczynek jest postanowiony i transport przygotowany. Z wyżej wymienionych względów zarządzenie odpoczynku mogło wyjść jedynie od komendy armji niemieckiej, a zatem także i miejsce odpoczynku mogło być wybrane tylko na terenie tej armji. Wybrano miejscowość na zachód od Baranowicz, gdzie znajdują się doskonale urządzone koszary po moskalach.

Odtworzenie legionów odbyło się w największym porządku. Każdy żołnierz dostał zwykłą wojenną amunicję żołnierską, pojechały także wszystkie karabiny maszynowe i armaty z odpowiednią wojenną dotacją amunicyjną, ustaloną na tyłach.

Warunki, jakie znalazły legiony na miejscu, zrobiły bardzo dobre wrażenie. Pobyt na odpoczynku przeciągnął się kilka tygodni, celem wewnętrznego uporządkowania oddziałów.

Tendencją z pewnych stron rozszerzonym pogłoskom o motywach wycofania legionów z frontu i o warunkach pobytu ich na odpoczynku należy z całą energją przeciwstawić powyższe jedynie autentyczne informacje.

KRONIKA

25-lecie pracy.

W dniu dzisiejszym przypada 25-cio letni jubileusz pracy ks. pastora Leopolda Wojaka, od lat kilku pasterza tutejszej gminy ewangelickiej.

Urodzony w dniu 15 kwietnia 1867 r., po ukończeniu gimnazjum kaliskiego, a następnie uniwersytetu w Dorpacie, ordynowany został w dniu 25 października 1891 r. na pastora w Warszawie.

Są ludzie, którzy cicho idąc przez życie, niczem na pozór nie odznaczając się, są przecież wielcy właśnie tą swoją cichą cnotą i zasługą. Do takich należy dzisiejszy Jubilat.

Człowiek o wysokiej kulturze umysłowej, niezmiernie skromny, milujący gorąco Ojczyznę, spieszy zawsze bez reklamy i rozgłosu z pomocą materialną i moralną wszystkim tym, którzy zwrócają się do Niego.

Jako pasterz gminy ewangelickiej, płacówki odpowiedzialnej i trudnej, zwłaszcza ze względu na niejednorodność narodowościową parafian, zawsze pełen taktu i wyrozumienia, stara się zadość uczynić potrzebom duchowym jednych i drugich.

W stosunku do innych wyznań odnosi się z niezwykłym szacunkiem i tolerancją, a trzymając się wzniosłej zasady „Miłuj bliźniego twego, jak siebie samego”, nigdy nie daje powodu do najmniejszych scysji, to też szanowany i ceniony jest nie tylko przez współwyznawców, ale przez cały ogół mieszkańców, a jako prefekt i profesor miejscowych szkół, otoczony czcią i miłością uczniów.

Zyczyć sobie należy, aby Sz. Jubilat doczekał się w naszym grodzie złotych godów swej owocnej pracy.

Dzisiejsze święto szewców.

Dzisiaj wórodek, jako w dzień świętych Kryspina i Kryspinjana patrona szewców, zostanie odprawione o godz. 10 i pół rano w kościele św. Rocha suma.

Jutro w czwartek o godz. 9 rano w tym samym kościele odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków cechu.

Dzisiejsze sprzedaż kartofli.

Jak się dowiadujemy w Miejskiej Deputacji Żywnościowej sprzedaż kwitów na kartofle odbywać się będzie w Biurach Okręgowych kart chlebowych.

Dzisiaj wórodek 25 b. m. na litery P, R.

Jutro w czwartek 26 bm. na litery M, N, U.

Przedaż kwitów odbywa się od godz. 8 rano do 1 po poł.

Kartofle za opłaconymi kwitami należy odbierać w składach przy fabryce Peltzetów w dniu wykupienia kwitu lub najpóźniej następnego dnia. Wydawanie kartofli odbywa się od godz. 8 rano do 4 po poł.

Dzisiejsze zebranie wydziału finansowego przy R. O. m. Cz.

Dzisiaj wórodek o godz. 4 po poł. odbędzie się pierwsze posiedzenie wydziału finansowego przy R. O. m. Cz.

Dzisiejsze zebranie zarządu R. O. m. Cz.

Dzisiaj wórodek 25 bm. o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie członków zarządu R. O. m. Cz.

Dzisiejsze zebranie wydziału aprowizacyjnego przy R. O. m. Cz.

Dzisiaj wórodek 25 b. m. o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału aprowizacyjnego przy R. O. m. Cz.

Jutrzejsze zebranie Stow. Nauz. Polskiego.

Jutro w czwartek 26 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia (Szkoła miejska przy ul. Panny Marji 28) odbędzie się zebranie naukowe, na którym p. S. Kozań wygłosi odczyt pt. „Metodyka języka polskiego”.

Z kursów samokształcenia.

Jutro w czwartek 26 bm. o godz. 7 wiecz. rozpoczyna wykłady p. dr. Kazimierz Okuszek na temat „Psychologia”.

Z Rady Opiekunów.

R. O. m. Cz.

Otwarcie szpitala dla obłąkanych.

Jak się dowiadujemy z urzędowego „Dzienia Powiatu” dla Łowicza i Sochaczewa nastąpiło ponowne otwarcie szpitala w Tworkach dla obłąkanych mężczyzn i kobiet.

Jutrzejszy odczyt Jellenty.

Jutro w czwartek 26 bm. o godz. 6 wiecz. sali Straży Ogniowej odbędzie się drugi odczyt znanego publi-

cysty, poety i estety Cezarego Jellenty, na temat „Noc listopadowa” St. Wyspiańskiego.

Zarówno osoba prelegenta, jak i treść odczytu - nieśmiertelne dzieła Wyspiańskiego, ściągają niewątpliwie na odczyt całą inteligencję Częstochowy.

Bilety są do nabycia w cukierni Jackowskiej, jak również przy Stew. Handlowców (ul. Piękną 6).

Rekomendacja pracy w Kole prac. nad rozwojem przem. i handlu.

Wydział pośrednictwa w pracy przy Kole pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu co wtorek i piątek w godzinach 8—10 wieczorem udziela w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich, Teatralna nr. 16 informacji. W czasie tym dyskurują członkowie pp. Krauze i Widera.

Potrzeba robotników.

Biuro Giełdy Pracy przy R. O. m. Cz.

Częstochowy za naszem pośrednictwem ogłasza, że potrzeba robotników do kopalni w kraju.

Chętni do wyjazdu mogą się zgłaszać natychmiast do biura Giełdy Pracy, ul. Staszica 3 od godz. 9 r. do 1 po poł.

Podziękowanie.

Organizatorowie podwieczorka na rzecz oświatowego towarz. „Czytaj” składają serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy im współdziałali, a więc w pierwszej linii szanownemu dyrektorowi teatru „Odeon” p. W. Krzemińskiemu za uprzejme i chętne pozwolenie artystom na udział w programie; pp. Góreckiej, Woldowej, Rapskiej, Dobrzyńskiej, Gembińskiemu, Wiśniewskiemu, Mańkowskemu i Janewi Nagórskiemu, którzy pod wodzą dyr. W. Piotrowskiego nie szczędząc sił i trudu, wypełnili wyłącznie własnymi siłami bogaty program; wreszcie za dobre chęci i szlachetne zamiary artystom teatru Łaryskiego z dyr. K. Wojciechowskim na czele, którzy nie przybyli tylko dlatego, że p. Certowicz zabronił im wystąpić na cel dobroczynny, tudzież p. Janowej Hertzowej za łaskawą sprzedaż programów i firmie „Wi. Jackowski” za udzielenie lokalu.

Kradzież krowy.

W nocy z piątku na sobotę Marjannie Maszyca, w wsi Brzóska, skradziono dużą, czerwoną z białymi łatami krowę wartości rb. 600.

Sprzedaż nafty.

Dowiadujemy się w Miejskiej Deputacji Żywnościowej, że w niedziele podanych śblepach rozpoczęła się sprzedaż nafty za kartkami żywnościowymi na świecę w normie ćwierć funta na kartkę po cenie 48 fenigów za 1 funt.

Detaliczne składy nafty.

1. M. Garasińska—Zawodzie—Marysinek.
2. Stow. spożywcze „Bratnia Pomoc”—Zawodzie.
3. Sklep Deputacji żywnościowej № 5—Senatorska 7.
4. Stow. spożywcze „Przyjaźń”—Koszarowa 7.
5. H. Trajman — ul. Ogrodowa Nr. 17.
6. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 2—Panny Marji 12.
7. F. Alter — ulica Panny Marji Nr. 1.
8. Spiegelman — ul. Panny Marji Nr. 6.
9. Leitkep — ulica Panny Marji Nr. 32.
10. A. Musiałowicz—Panny Marji Nr. 49.
11. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 1—Panny Marji 18.
12. M. Skrodzki—Szkołna 5.

13. Stow. spożywcze „Nasza Piekarnia“ („Jedność“), filja I — Ostatni Grosz.
14. Stow. spożywcze „Nasza Piekarnia“ („Jedność“) filja 2 ga — Bór.
15. Stow. spoż. „Samopomoc“ — Stradomska.
16. Hildebrandt — ulica 7-miu Kamienic.
17. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 3 — ul. Krakowska, dom Krygiera.
18. Stow. spożywcze „Jedność“ („Nasza Piekarnia“), filja 6 — ul. św. Barbary.
19. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 4 — Wieluńska 44.
20. Stow. spożywcze „Jedność“ („Nasza Piekarnia“), filja 5 — ul. św. Rocha.
21. Szlama Ferleger — Warszawska Nr. 21.
22. P. Koniecpolski — Stary Rynek 10.
23. Saturn, Zawodzie.
24. Loewenhoff — Teatralna, róg Zielonej.
25. Sz. Tajchner — Nowy Rynek Nr. 13.
26. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 6.
27. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 7.
28. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 8.
29. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 9.

Handel starzyzną.

Ostatnimi czasy upadł niemal zupełnie handel starzyzną. Handlarze, których jest teraz mniej, niż dawniej, chodzą nieraz cały dzień i nie mogą kupić nic z tak zw. „starzyzny“. Ludzie nawet śre-

dnie zamożni noszą teraz ubranie i obuwiu do ostatecznego zniszczenia. Nawet tacy, którzy nigdy nie nosiliby nic łatanego, teraz często noszą obuwiu i odzież polatana.

Obwieszczenie.

Niniejszem wyraźnie zwraca się uwagę na rozporządzenie General-Gubernatorstwa z dnia 28 go czerwca 1916 r i na zmiany tegoż z dnia 18 go września 1916 r., dotyczące dostawy, wyłączenia itd. **klamek przy drzwiach** itd., a wydrukowane w dzisiejszym numerze „Gazety Urzędowej“.

Termin ostateczny dostawy jest więc 31-y grudnia 1916 r. Przedłużenie terminu nie nastąpi. Dnia 2 go stycznia 1917 r. rozpocznie się przymusowe odbieranie przedmiotów bez względu na to, czy właściciele domów posiadają będą prz dmioty zastępcze lub też nie; prócz tego ociągający się właściciele domów zostaną ukarani

Warszawa, dnia 21-X-1916 r.
Warszawski Wydział Surowców Wojennych.

Rozporządzenie

policyjne o handlu i ruchu ziemniakami w obrębie powiatu.

(Dalszy ciąg).

§ 3.

Drobna sprzedaż ziemniaków; karta na ziemniaki.

Sprzedaż drobna ziemniaków dla zaopatrzenia ludności bezrolnej w mieście Częstochowie i w powiecie

odbywa się przez składy Miejskiej Deputacji Żywnościowej względnie Komisji Żywnościowych (Komitetów żywnościowych) w powiecie wiejskim. Prócz tego z pozwoleniem Zarządu Cywilnego mogą tu być dopuszczeni handlarze (por. § 1, ust. 3).

Prawo do zaopatrzenia w ziemniaki mają tylko te osoby (gospodarstwa domowe), które są zapisane na listach Deputacji wyżej wymienionej względnie Powiatu. Zgłoszenia w celu zapisania na listę należy skierować do miejsc wyżej wymienionych, które w razie potrzeby mają zbadać przy pomocy Magistratu (wójta) prawdziwość takich zgłoszeń.

Sposób rozdzielania ziemniaków między uprawnionych do ich poboru podlega przyzwoleniu Zarządu Cywilnego.

W mieście Częstochowie rozdzielanie ziemniaków odbywa się za pomocą karty na ziemniaki, którą w połączeniu z kartą na chleb, mąkę i cukier odebrać należy w miejscach na to wyznaczonych.

Częstochowa, d. 10 października 1916.

Niemiecki Zarząd Cywilny
Naczelnik Powiatu
Bredt.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej

Odpowiedzi od Redakcji.

P. X. Y. Z. „Tata nie wraca ranki wieczory, we łzach go czekam i trwodze itd.“ jest początkiem ballady Mickiewicza i bynajmniej nie dotyczy sytuacji dzisiejszej, gra słów jedynie i to tylko przypadkowo sprawa pewne złudzenie.

Teatr „PARYSKI“ ul. P. Maryi 19.

Program od środy 25-go do piątku 27 Października 1916 roku. (włącznie)
Dziś wielki i wspaniały program!

Katastrofa na przystani morskiej

Wstrząsający dramat w 4-eh wielce zajmujących częściach.

ZANZIBAR

Zdjęcia z natury

SKANDALINI

Wyborna komedia.

TYGODNIK WOJENNY

Ostatnie wypadki z placu boju,

KARTUSZ

Dramat historyczny w kolorach.

Śmiech!!!

NA SCENIE:

Śmiech!!!

WARJACI

Znakomita farsa w 1-ym akcie.

Teatr „ODEON“ ul. P. Maryi 27.

Program od wtorku 24-g do niedzieli 29-go Października 1916 roku.

Dziś Sensacja!

Ostatnie słowo techniki kinematograficznej

Sensacja!

Czerwona szrama

Znakomity dramat życiowy w 5-ciu częściach, wykonany przez artystów duńskich, w inscenizacji słynnego **Urbana Gad**, w roli głównej głósna z talentu i piękności **MARJA VIDAL**

Nad program: **NA LODZIE** (Arywosefa humoreska.)

NA SCENIE:

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem **W. PIOTROWSKIEGO**.

Dziś Nowość!

Dziś Nowość!

500 rubli nagrody
albo Sprytny pomysł

Operetka w 1-ym akcie, **tytułowy W. Dolaki.**

Nowe dekoracje pędzla pana Willenberga.

Kursy Robót Ręcznych

J. Jarnusz-iewiczowej i

M. Jacobsonówny

w Częstochowie, ul. Szkolna N° 9 m. 5.

Kurs pełny obejmuje: roboty na drutach, szydełkowe, włóczkowe, hafty białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, siatka i gipsura, krój i szycie dla domowego użytku, cerowanie i zycyjne i deseniowe, roboty sznurkowe, rzucikarstwo, laubzega i wypalanie, rysunki i malarstwo i t. d.

Zapisywać się również można na poszczególne roboty.

Opłata wynosi od 2 do 8 rubli miesięcznie. 791—

Licytacja Sądowa

W środę dnia 25 Października r. b. o godz. 11 przed południem w lokalu licytacyjnym restauracji „Apollo“ ul. Panny Maryi N° 12 będą sprzedawał do osób trzecich należące rzeczy: 1 i pół Centnara maki, 1 kredens, 1 biurko, 1 szafa do rzeczy, 1 szafa z lustrem.—

Klein

Komisarz Sądowy.

Potrzebni chłopcy na praktykę. Z. Bartelski ul. Panny Maryi 38 sklep.

Maturzysta udziela korepetycji Wiadomość w Gońcu. 829—

Potrzebny stróż bezdzietny, bardzo korzystne wynagrodzenie Jasnogórska Nr. 11. 837—

Kupię szafę i parę łózek w dobrym stanie Oferty w Gońcu dla W. P. 828—

Dziwna owocowa bardzo ładna z silnymi korzeniami po 75 kop sztukę sprzedaje ogród pomologiczny D-ra Karola Zawady Szkolna Nr. 21. 0248—

Kapusta do sprzedania. Wiadomość ul. Teatralna Nr. 17 u struśa. 825—